



KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 2 Stycznia r. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt Petersburg dnia 24 grudnia.

(z Gazety Senackiej.)

Przez Naywyższy dyplomata datowany d. 13 grudnia, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył nayłaskawiej udarować brylantowaną ozdobą orderu s. *Anny* 1szej klasy, P. Radcę Taynego, Senatora, Prezydenta CESARSKIEY Akademi Nauk *Uwarowa*.

— W Naywyższym ukazie JEGO CESARSKIEY Mości, wydanym do dowodzącego eskadrą na morzu Śródziemnym, Wice-Admirała Hrabiego *Heydena*, pod d. 4 teraż. grudnia wyrażono. Dla odległości powierzoney dowództwu waszemu, Eskadry od granic Rossyi, uznaliśmy potrzebą dać Wam władzę, właściwą Dowódcóm Oddzielnych Korpusow w rozdziale 5cim 1szej części nrządzenia do zarządu Wielkiém Woyskiem działającym, z tém ograniczeniem, ażeby utwierdzenia przez Was wyroków, podług 42 § pomienionego rozdziału, uważane były za ostateczne i doprowadzane były do wykonania tylko na ludzi rang niższych; a co się tycze Sztabs-i Ober-oficerów, tedy po zapadłym na nich wyroku, nie przywożąc ich do skutku, donosić NAM z Waszym wnioskiem. Samo przez się wypada, że razem z tém wkłada się na Was i odpowiedzialność, jakiej podlega naczelnik korpusu, na osnowie § 47 tegoż rozdziału. Działanie tego NASZEGO ukazu ustaje jak tylko wy, z powierzoną Wam Eskadrą, wydziecie na Baltyckie morze.

RZECZY GRECKIE I TURECKIE.

(z Gazety Sanktpetersburskiej.)

Do dowódców twierdz tureckich, leżących nad Dunajem, przysłany został firman Sułtański, na mocy którego, do odebrania nowych rozkazów, żaden turek zbrojny, z woysk nad Dunajem stojących, nie powinien przechodzić przez tę rzekę, lecz tylko dozwala się kupcom jeździć do Xieztw. Firman ten dowodzi, że Porta stara się unikać wszystkiego, coby mogło naruszyć traktaty z Rossyą, i dać powód do poróżnienia.

— Wedle doniesień ze Stambułu pod d. 22 listopada, cofniono zakaz na okręty. Lecz w listach prywatnych pod d. 23 h. m. donoszą, że przyjechał z Nawariu do Stambułu kapitan Bey, *Tahir Bey*, i ustnem doniesieniem o szczegółach bitwy pod Nawarinem, tak rozjątrzył Sułtana, że rozkaz d. 23 znowu rozciągnął do wszystkich okrętów zagranicznych. Wszelako nie ręczymy za prawdziwość tego doniesienia. Smirną blokują okręty sprzymierzone.

— D. 23 października zawięta do Zante Cesarsko Rossyjska fregata *Helena*, wysłana z Nawarynu d. 24, z depezsami o zaszczyt tam bitwie, i została przyjęta od tamecznych mieszkańców z niewymowną radością. Wszyscy zbiegli się do przystani, i oficerów tej fregaty odprowadzili, jakby w tryumfie do domu konsula Rossyjskiego. Niezlizczone mnóstwo łodzi przez dwa dni, w ciągu których fregata stała na kotwicy, przewoziło na nią Greków; pragnęli oni ją oglądać i pomówić z oficerami jako też z osadą, tak, że w czasie jey tam pobytu, odwiedzało ją zapewne przeszło sześć tysięcy osób płci obojey, które bezpłatnie opatrzy-

ły fregatę we wszelkie zapasy żywności, a każdy z przybyłych prosił u ludzi okrętowych na pamiątkę o kawałek suchara.

— W listach z Korfu, pod d. 20 listopada donoszą, że Sułtan zabronił odtąd wywozić z Albanii do wysp Jońskich wszelką żywność.

TURCYA.

Od granic tureckich 13 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Słychać, iż Wehabici zupełnie powstali, i z 50ciotysięcznym woyskiem ciągną przeciw woysku Baszy Egipskiego, które wynosi 14,000 ludzi. Wypadek ten skłonił wspomnionego Baszę, iż całe woysko swoje, zostawiwszy tylko 3 bataliony piechoty w obozie pod *Kairem*, wysłał przeciw Wehabitom.

— Dnia 14 —

List z *Jass* pod d. 16 listopada donosi, iż tam żywność bardzo podrożała. Spekulantzi zakupują wszystkie zapasy zboża.

Porta kazała jak najszybciej napełniać magazyny w *Stambule* dla opatrzenia tej stolicy w żywność. Tym celem zawarła kilka układów z tamecznymi kupcami austriackimi i sardyńskimi. Internuncyusz Austriacki i Poseł Sardyński uwiadomili kapitanów okrętowych swego narodu o tém rozporządzeniu, wymieniając cenę, jaką rząd Turecki za transport przeznaczył. Popłynęło już 40 okrętów na morze Czarne po zboże. Ekwipaże polowe W. Sułtana są przysposobione; konie posłano już do *Adryanopola*, dokąd Wielki Koniuszy i Wielki Łowczy dnia 28 listopada udać się mieli. Kilku innych Panów Tureckich, tudzież Intendent mennicy i Wielki Mistrz obrzędowy, towarzyszyć będą Wielkiemu Sułtanowi w podróży. Z Archipelagu otrzymano w *Stambule* wiadomość, iż półkownik *Fabvier* przypuścił szturm do zamku w *Scio*, lecz został odparty. Zajmuje atoli jeszcze wyspę. Lord *Cochrane* przedsięwziął wyprawę przeciw *Kandyi*, której wypadek jeszcze niewiadomy. Blisko 20 statków Greckich miało popłynąć do *Alexandryi*. Do *Stambułu* przybył Tatar wysłany od *Reszyda* baszy z wiadomością, iż *Ibrahim* basza chce przeysć między morze, i wezwał go, aby się ku niemu zbliżył. Stojący w porcie *Alexandryi* okręt wojenny, na którym się oficerowie morscy ćwiczyli, został wysadzony na powietrze przez dowódcę, który, powołany do baszy, bał się stawić przed nim. Wypadek ten pozbawił życia blisko 40 marynarzy, którzy się na tym okręcie znajdowali.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 1 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia onegdąszego, literaci warszawscy, odceniający talent *Lipińskiego*, dali dla niego obiad, na którym znajdowali się nayznakomitsi sławą literacką, jako też dostojnością w społeczeństwie uczeni, wielu Członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Professorów Uniwersytetu Warszawskiego, kilku młodych pisarzy, odznaczających się w zawodzie poezyi i nauk, tudzież Redaktorowie niektórych pism peryodycznych warszawskich. Liczba osób dochodziła do sześćdziesięciu. Patryar-

cha uczonych naszych, czcigodny J. U. Niemcewicz, Prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk, wystawiwszy: jak drogą jest dla wszystkich Polaków chwała przez *Lipińskiego* nabyta, która spływa na wszystkich jego współziomków, *moribus antiquis*, na okazanie mu powszechney życzliwości uczonych, wniósł toast za zdrowie jego. Następnie, PP. Fran. *Dmochowski* i *Gostawski*, ożywiłi chęcią uczczenia pamięci zaszczytnie znanego naszego rodaka, odczytali ułożone przez siebie, stosowne do okoliczności wiersze, z wdzięcznością, tak przez *Lipińskiego*, jako i przez całe zgromadzenie przyjęte.

FRANCYA.

Paryż dnia 22 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Infant Portugalski *Don Miguel* był dziś z Królem Jmcią i Xiążęciem *Delfinem* na łowach w lesie Wersalskim. Jechał w pojeździe razem z Monarchą, i siedział po lewey stronie; naprzeciwko zaś siedzieli Xiążęta *Delfin* i *Grammont*.

Jenerał Porucznik Hrabia *Erlon*, na wyraźne swoje życzenie, otrzymał uwolnienie od służby z pensją 6000 franków. Doniesienie umieszczone w niektórych tutejszych Dziennikach, iż kilku Jenerałów otrzyma dymisję w przyszłym tygodniu, ogłasza *Monitor* za bezzasadne.

Według odebranych tu listów ze *Smyrny* pod dniem 23 listopada, panowała tam ciąga spokojność.

Listy z *Gwadelupy* donoszą, iż tameczni osadnicy zamysłają u siebie zaprowadzić wielbiady.

ANGLIA.

Londyn dnia 17 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Składka na pomnik zmarłemu Ministrowi *Canning* wynosi dotąd 8370 funtów szterlingów (354,800 zł. pol.). Xiążę *Portland* i małżonka jego dali na ten cel 300 funt. szterl. (12,000 zł. pol.).

W pierwszym tygodniu bieżącego miesiąca wywieziono z *Londynu* do stałego lądu Europejskiego towarów za 80,946 funt. szterl. (3 miliony 236,840 zł. pol.), a przywieziono ich za 123,944 funt. szterl. (4 miliony 957,760 zł. pol.); przewyżka więc przywiezionych towarów wynosi 42,998 funtów szterl. (milion 719,920 zł. pol.).

Niedawno podczas bytności Xiążęcia *Wellingtona* w *Buckingham*, upieczono całego wołu i na stół dano: potem zaś wystawiono tak nazwany pudding *Wellingtona* dla rozdania go dzieciom. Pudding ten ważył 450 funtów, i 75 godzin zostawał w piecu. Użyto do niego 140 funtów mąki, 34 funtów rozynek, 70 funtów tłustosci, 140 jaj 14 funtów cukru, 2 funty gałek muszkatowych i innych korzeni, oraz półtrzecia gallonu (10 kwart) wina i wódki. Naczynie, w którym się ten olbrzymi pudding piekł, obeymowało 5 buszelów (bliisko półtora korca miary polskiej).

Odebrane tu gazety z *Nowego-Yorku* pod d. 24 listopada, donoszą, iż Senat Meksykański przyjął nową taryffę celną, która wkrótce ma być ogłoszoną. Najważniejszy odmiany doznają towary bawełniane.

— Dnia 18 —

Stan miast Angielskich, gdzie są rękodzielnie, nie jest tak pomysłny, jakby sobie życzyli. Banki prowincjonalne zagrażają bankowi narodowemu; niema zgody między ich dyrektorami.

Katolicy w *Dublinie* złożyli znaczną sumę na kupienie pałacu dla swego Arcy-Biskupa.

— Dnia 19 —

Dzisiejsza Gazeta *Times* pisze: „Mniemamy, iż możemy twierdzić za rzecz pewną to, o czém wczora, jako mającym podobieństwo do prawdy donieśliśmy. Lord *Harrowby* rozmawiając z Królem Jmcią w *Windsor* wymówił się od przyjęcia ofiarowanego mu urzędu pierwszego Ministra. Z tym urzędem, jak słysząc, miał być połączony zaszczyt orderu *podwiązki*. Wymówienie się to wkłada niejako obowiązek na Lorda *Goderich* pozostania jeszcze daley na swoim urzędzie, który

złożyć postanowił. Mówią także, iż Lord *Goderich*, pierwey nim podał prośbę o uwolnienie od urzędu, wspólnie z Lordem *Dudley* i Panem *Huskisson* radził Królowi Jmci powołać Lorda *Holland* do gabinetu. Niewiadomo czyli Monarcha przychylił się do tey propozycji.

Gazeta *Globe and Traveller* utrzymuje, iż nie jeszcze nie ma pewnego względu na uwolnienia Lorda *Goderich* od urzędu, a przyjaciele jego usiłują go skłonić, iżby niejaki czas pozostał na urzędzie pierwszego Ministra.

Vice-Hrabia *Dudley* udał się wczora do Króla Jmci bawiącego w *Windsor*, co według domysłu pochodzi z przyszłego nowego urzędzenia Ministerium.

Dnia 20 grudnia.

Vice-Hrabia *Goderich* pozostanie jeszcze do niejakiego czasu na czele Ministerium. Lord *Harrowby* miał się wymówić od przyjęcia urzędu pierwszego Ministra. Słychać ciągle, iż Lord *Holland* weydzie do Ministerium.

Dnia 17 b. m. przybyła tu sztafeta od Posła naszego z *Paryża* i przywiozła listy od Pana *Stratford-Canning* ze *Stambułu* pod d. 24 listopada. Obeymuje list ten krótkie i ogólne wiadomości, odsyłając wszystko do szczegółowego raportu, który Pan *Stratford-Canning* miał postać przez gońca we 24 lub 48 godzin później, i który, podług jego domysłu, miał nadejść tu przed wspomnianym listem. Dotąd jednak nie otrzymano tego raportu. — W *Stambule* zniesiono *ambargo* włożone na zagraniczne okręty, i komunikacją przywrócono. Mimo tego, gazeta *Goniec* twierdzi, iż bynajmniej nie zdołano skłonić Porty do większey powolności, i że Postowie Mocarstw sprzymierzonych uznają potrzebę żądania pasportów i opuszczenia stolicy Tureckiej.

Statek bombardyerski *Erebus* jest już prawie uzbrojony; pracują także gorliwie około uzbrojenia trzech innych podobnych statków. Na każdym z statków parowych, które rząd nasz najął, ma być Porucznik i 14 ludzi.

Rozchodzi się tu pogłoska, iż *Ibrahim Basza* po bitwie Nawaryńskiej wstrzymał pochody swoje, i zebrał wojsko między *Nawarinem* i *Modo*, niem dokąd także ściągnął większą część osady z *Trypolizy*. Pozwolił Albańczykom, aby się rozeszli do domow.

Okręt liniowy *Genua*, po 27dniowej żegludze, zawinął z *Malty* do *Plymouth*, i przywiózł zwłoki swojego Kapitana *Bathurst*, który poległ w bitwie Nawaryńskiej. Przez tę sposobność dowiedziano się różnych ciekawych szczegółów o tém wielkiem zwycięztwie. Niezmierny tłum ludu zebrał się dla widzenia tego okrętu i ludzi jego, którzy tak chwalebnie walczyli i nie mało ucierpieli w bitwie. Wszyscy ludzie na tym okręcie uwielbiali postępowanie Admirała *Codringtona*, który przez cały ciąg bitwy znajdował się na pokładzie okrętu, i cudem prawie wśród gradu kul działowych uniknął śmierci. Kapitan *Bathurst* został zaraz na początku bitwy raniony, a potem kartacz ugodził go w żołądek; żył jeszcze 11 godzin. Nieco przed zgonem odwiedził go Admirał, i rzekł do niego: *No Bathurst, jeśli umrzesz, chwalebnie umrzesz; na co odpowiedział: Umrę i wkrótce; czuję to; lecz Codringtonie, spodziewam się, iż będziesz pamiętał o moich officerach*. Przyrzekł to Admirał z wielką radością konającego. Zyczył sobie, aby był pochowany w *Malcie*; lecz Admirał uznał za rzecz lepszą postać ciała jego do *Plymouth*. Kapitan *Moore* został pogrzebiony przy górze *Etnie*. Ciało Kapitana *Bell* jeszcze podczas bitwy rzucono do morza. Między kulami, które Turcy wystrzelili do tego okrętu, padły na pokład dwie kamienne, ważące po 100 funtów. Dwa okręty liniowe tureckie, które walczyły z okrętami *Genua* i *Albion*, zostały bardzo uszkodzone; na każdym z nich było 800 ludzi, którzy wszyscy prawie albo zginęli, albo zostali ranionymi. Okręt *Albion* miał z początku rozkaz, aby je zniszczył, co jednak odmieniono, ze względu na smutny stan Turków, którzy jeszcze przy życiu pozostali. Je-

(z Gazety Warszawskiej).

den z officerów opisuje nader okropny widok po bitwie. Strzelanie ustało o kwadransie na 6tą; nieprzyjaciel został wszędzie zupełnie pokonany, i oprócz obu wspomnianych okrętów liniowych, fregaty i kilku mniejszych statków, cała flotta nieprzyjacielska była, albo zapędzona na mieliznę, albo zatopiona, albo spalona, albo się jeszcze paliła. Ciemność nocy zakryła widok kilku tysięcy zabitych i ranionych. Nastąpiła zupełna cisza; żaden głos nie dał się słyszeć, prócz pojedynczych wystrzałów z warowni, co okazało się widowiska bardziej powiększało. Port, gdzie nie dawno panowało życie i ruch, nosił teraz ślady zniszczenia, które niekiedy wylatywanie palących się okrętów przerażającym czyniło. Opowiadają wiele bohaterських, a nawet i zabawnych zdarzeń z tej bitwy. Kula strącała rękę Panu Grey, kadetowi morskemu; musiano mu ją upiłowić; gdy przyszedł chirurg, odezwał się do niego kadet: *Ucinaj, bracie; pospiesz się, bo jeszcze będę walczył.* Nie pozwolono mu jednak wrócić na pokład. — Pewnemu maytkowi upiłowano nogę; inny maytek rzucił ją do morza; na co zawołał raniony: *Oskarżę cię przed Kapitanem; kto ci kazał rzucać w morze moją nogę z bótem?* — Kilka kobiet znajdowało się na okręcie *Genoa*, i pomagały chirurgom w opatrywaniu ranionych. — Dwa Grecy byli przywiązani łańcuchem do dział na okręcie *Tureckim*; okręt wyleciał na powietrze, oni jednak umknęli, przyptynęli do nas, i naczynniej usłużyli przy naszych działach. — W wilią bitwy przysposobiono wszystko na eskadrach sprzymierzonych tak dalece, iż officerowie Angielscy po większej części napisali testament, nim się udali na spoczynek. — Po bitwie, Irlandczyk nazwiskiem *Phelan*, chłopiec kuchenny, skakał z radości w kuchni jak wariat. Zapytany o przyczynę, odpowiedział: *Ey, ciesz się, to, iż miedziane kociotki zostały w całości; żaden wystrzał nie trafił do kuchni.* — Gdy po bitwie Admirał *Turecki* wchodził na okręt *Azya*, rzekł z nazyminiejszą krwią: *Wypadek ten przypłaca głowę.* Turcy utracili przynajmniej 10,000 ludzi; przywieźli swoich kanonierów do dział, i ciężko ranionych rzucali w morze.

Rząd nasz najął wczoraj 6 statków przewozowych, zapewne dla sprowadzenia wojska z Portugalii.

Odebrany tu list z *Lizbony* donosi, iż Królowa Portugalska, wdowa, myśli udać się do *Rzymu*, i tam życie zakończyć.

Bawiący tu kuncy Portugalscy odprawili dziś zgromadzenie, na którym przeczytano adres, jaki mają podać Infantowi *Don Miguel*, za przybyciem jego do *Londynu*. Wynurzają życzenie, aby Infant rządził oyczyzną stosownie do ustawy, i utrzymał dawne związki z Angliją. Po niejakich rozprawach, czyli wypada wzmiankować o ustawie, zaniechano podania adresu, i wyznaczono deputacyą, która Infantowi złoży hołd uszanowania.

Jeden z officerów wojska naszego w Indiach pisze: — „Słychać, iż *Rundszit Sing* prosił pomocy Angielskiej przeciw hordzie Mahometanów, którzy pod przywództwem pewnego *Fakira*, co niedawno wrócił z pielgrzymki do *Mekki*, wpadli do *Lahory*, i żądają; aby *Rundszit* z całym swoim ludem przyjął wiarę Mahometanską. Ogromna liczba tych Mahometanów, których ma być blisko 80,000, wzbudziła niejaką obawę; zdaje się jednak, iż się w to nie wdamy.”

Po ostatniem oblężeniu twierdzy Birmanskiej *Bhurtpore*, wziętej przez Lorda *Combermere*, pewny zastążony oficer zdobył paradne siodło przynależności *Durdschun Sal*, i na pamiątkę chwalebnej kampanii posłał je ocyu swemu do *Edynburga*. Co do kształtu jest podobne do siodła *Mameluków*; siedzenie jest karmazynowe axamitne, wypchane naydelikatniejszą bawełną; przód siodła bardzo wysoki, obity srebrem i złotem, a tylna część także obita srebrem; klapy boczne oraz pasy strzemion są z materyi srebrnej; strzemion zaś, które były srebrne, nie znaleziono.

Niedawno w tutejszym teatrze Królewskim znajdowali się *Indyanie Osagowie*, o czem było wcześniej doniesiono w afiszach, i co naturalnie ściągnęło mnóstwo ciekawych. Naczelnik tych dzikich Indian pisał do swej oyczyzny, opisując *Paryż*; między innemi ciekawościami, doniósł co następuje: „Nim przybyliśmy do tej stolicy, tak zwanego pięknego świata, wszyscy *Paryżanie* zatrudniali się *Girafą*, o której zapomnieli nas uczynić. Tutejsze kobiety, gdyby tak postępowały u nas, jak w tém ogromnem mieście, tobyśmy ich pewno potopili! Tuteysi eleganci mniej mają rozumu niż nasi naybiedniejsi *Osagowie*; całą ich zaletą jest, aby wyśmiewać się ze starszych, którzy nie tak się dziwnie stroją, jak oni, wyszukiwać sposoby oszukiwania rzemieślników i traktyerników, gwizdać, podskakiwać i patrzeć przez szkła na wszystko. Gdzieśmy się tylko pokazali, otoczyło nas mnóstwo ludzi, jedni oświadczaali grzeszność, drudzy parskali ze śmiechu, a prawie zawsze dostaliśmy kilka sińców, chcąc się wycisnąć z tłoku etc. etc.”

N I E M C Y.

Od brzegów Menu dnia 20 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Dnia 15 b. m. Infant Portugalski *Don Miguel* przybył do *Karlsruhe*. Ledwo wysiadł w domu zajezdnym, *Wielki Xiążę i Margrabia* zaraz go odwiedzili. Straż honorowa, złożona z kompanii grenadierów, zaciągnęła z chorągwią do tego domu. Odwiedzwszy nawzajem Infant *Wielkiego Xięcia*, rodzinnego jego i *Xięcia Szwedzkiego Gustawa*, był w zamku na obiedzie, na którym także znajdowali się *Posłowie zagraniczni, Ministrowie krajowi*, i pierwsze osoby wojskowe i cywilne. Gdy znowu wieczorem Infant przybył do zamku, *Wielki Xiążę* dał mu insygnia orderu domowego, na znak szacunku swego i przyjaźni dla dostojnego gościa. Poźnie był Infant na teatrze. Nazajutrz oglądał miasto, koszary, dom kadetów, znajdował się na odlania dawona, i był na obiedzie u stołu familiynego w zamku. Trzeciego dnia po śniadaniu udano się na polowanie; Infant zabił 75 dzików. Po operze nastąpiła wielka wieczerza u *Margrabiego Leopolda*, na której byli: *Wielki Xiążę, Infant, Xiążę Gustaw*, syn byłego *Króla Szwedzkiego*, *Posłowie zagraniczni i pierwsi urzędnicy*. Dnia 16 b. m. znajdował się Infant na nabożeństwie w kościele katolickim, i pożegnawszy się z rodziną *W. Xiążęcia*, udał się w dalszą drogę do oyczyzny swojej. Gdy przed trzema laty wspomniany Infant jechał z *Portugalii* do *Wiednia*, bawił także kilka dni w *Karlsruhe*, gdzie od rodziny *Wielkiego Xięcia*, doznał nayprzyjaźniejszego przyjęcia.

WIELKIE XIĘZTWO POZNAŃSKIE.

Poznań d. 25 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Zebrane na pierwszy prowincjonalny Sejm, Stany *Wielkiego Xięztwa Poznańskiego* ukończyły d. 22 b. m. swoje dwumiesięczne obrady; po czem, stosownie do rozkazu *Nayjaśniejszego Króla, JW. Prezes Naczelnny Xięztwa*, jako *Królewski Kommissarz*, obrady niniejsze ogłosił za zamknięte; a następnie *JO. Namiestnik Królewski w Wielkiem Xięztwie Poznańskim, Xiążę Radziwiłł*, rozwiązał seymujące Stany. Tegoż dnia dał *JO. Xiążę Namiestnik świetny obiad*, na którym znajdowali się wszyscy *Deputowani z Marszałkiem Seymowym JO. Xięciem Ordynatem Sułkowskim* i *Kommissarzem Królewskim, JW. Prezesem naczelnym*, tudzież *JW. Jenerał dowodzący*, *Jenerał jazdy Roeder*, i naczelnicy władz wojskowych i cywilnych, wyższe Duchowieństwo i obecni podtenczas w mieście znakomici obywatele z prowincyi. Stany rozjeżdżają się z temi samymi uczuciami naygłębszego uszanowania, przywiązania i wdzięczności ku *Nayjaśniejszemu Kró-*

lowi Panu naszemu Miłościwemu, które przez cały przeciąg czynności seymowych ożywiały ich umysły i serca.

Dnia 23 b. m. Król. Namiestnik w Wielkiem Xięstwie Poznańskim, JO. Xiążę Radziwiłł odjechał do Antonina; a Marszałek prowincjonalnego Seymu, JO. Xiążę Ordynat Sułkowski do Rydzyny.

W Ł O C H Y.

Rzym d. 15 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Zdaje się nie podpadać wątpliwości, iż porozumienia między Stolicą Apostolską i Dworem Hiszpańskim są ułatwione.

— Dnia 18 —

Niedawno odebrano tu wiadomość, iż w niektórych miejscach Szwanycaryi miało powstać poróżnienie między tamecznymi katolikami.

H I S Z P A N I A.

Madryt d. 6 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dziś śpiewane będzie we wszystkich kościołach tutejszej stolicy *Te Deum*, na podziękowanie Wszechmocnemu za szczęśliwe przybycie Królestwa Jchmość do *Barcellona* i przywrócenie spokoyności w Katalonii.

Pierwszy półk gwardyi udał się do *Barcellona*. Minister wojny otrzymawszy rozkaz wyśtania trzech półk milicyi prowincjonalney do Katalonii, zajmuje się urządzeniem trzech innych nowych półk w. Margrabia *Campo Sagrado* przybył z Katalonii do tutejszej stolicy i obymie urząd Prezesa najwyższego Sądu wojennego. Rząd Zjednoczonych Stanów północney Ameryki miał proponować gabinetowi naszemu, iż zapłaci znaczną summę pieniężną za nadanie pewnych przywilejów handlowych z wyspą *Kuba*, czego może się spodziewać, jeśli Anglia temu nie przeszkodzi. Trzech delegowanych pojechało z prowincyi Biskai do *Barcellona* końcem wyjednania, aby podatki były zmniejszone.

W piątym półku piechoty, stojącym na osadzie w *Sewilli*, odkryto spisek, do którego kilku oficerów jest wplątanych. Zamiar jego był taki, jak powstańców w Katalonii. Banda złożona z 30 ludzi, pod przywództwem niejakiego *Gate* wpadła do wsi *Alberique* między *Walencyą* i *Xativa*, zabrała 12,000 piastrow, zastrzeliła Pisarza sądowego i oddaliła się. Jenerał *Longa* wysłał przeciw niej oddział wojska.

Fregata *Perle* przybyła nareszcie z *Hawanny* do *Kadyxu*. Przywiozła dla rządu naszego 41,490 poczwórnych dukatów i 29,134 twardych piastrow; tudzież dla osób prywatnych 1621 poczwórnych dukatów i 1,026 twardych piastrow, a prócz tego 3 paki srebra w sztabach i indigo.

Minister *Calomarde*, przyszedłszy niedawno do swego gabinetu zastał na stole paczkę z takim adresem: *Do JW. Senor Don Francisco Tadeo Calomarde de Retascon, Vela Munoz i Castel Blanco, Kawalera Wielkiego Krzyża Królew: Amerykańskiego orderu Elżbiety Katolickiej, Ministra i nieustannego Sekretarza Jeneralnego Najwyższej Kapituły tego orderu, Wielkiego Krzyża orderu S. Jakóba z Avis (Portugalskiego), pensyonowanego Kawalera orderu Hiszpańskiego Karola III, Francuzkiego Wandeji, W. Notaryusza Państwa, Ministra Sekretarza Stanu, członka Rady Kastyliskiej, Prezesa i naczelnego Inspektora Penas de Camera i Magazynow zapasowych Państwa Uniwersalnego Ministra łask i sprawiedliwości w Hiszpanii i Indyach i t. d.* Minister rozpieczętowaawszy paczkę znalazł w niej exemplarz dzieła, które Pan *Prezas* wydał w języku Hiszpańskim i Francuzkim w *Bordeaux* pod napisem: *Rys nieszczęść, jakie spadły na Hiszpanią pod administracją ostatnich dwóch Mini-*

strów. W dziele tem znajduje się biografia Ministra *Calomarde*. To najbardziej zadziwia, jakim sposobem dwie nienawidzące się osoby, Pan *Calomarde* i Jenerał *d'Espagna*, tak długo razem utrzymać się mogą.

— *Barcellona* dnia 8 grudnia.

Królestwo Jchmość zabawia podobno do końca lutego w tutejszém mieście.

Rozkaz wydany officerom zwanym *Ilimitados*, aby się oddalili z *Barcellona*, został tak ściśle przywiedziony do skutku, iż dwóm z nich pozwolono tylko obrać sobie jakiegokolwiek miejsce w Katalonii do przyszłego pobytu, byleby było o 6 mil złąd odległe. Dotychczas stracono w *Tarragonie* 11 dowódców powstańców, a 120 żołnierzy z korpusu powstańców postano na galery. Na pokojach w rocznicę imienia Królowey, znajdował się także Jenerał *Romagos*.

P O R T U G A L I J A.

Lisbona dnia 2 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wielu żołnierzy, którzy należeli do powstańców, wróciło z Hiszpanii; w zeszłym tygodniu przybyło ich więcej niż 100 do *Braganza*. W prowincjach panuje spokoynosc. Jednakże pewne stronnictwo wznieciło niejaki rozruchy w *Obidos*; lecz je wkrótce przytłumiono, a winnych uwięziono. Siódmy półk piechoty, który stał w *Convento da Graca*, i którego sposób myślenia był podeyrzany, postano do *Xabrezas*, a Półkownika *d'Aracjo Carneiro* oddalono, i Podpułkownik *Gualdino da Razo* objął dowództwo nad tym półkiem. Minister wojny *Candido Xavier* stara się wszelkimi sposobami utrzymać spokoynosc i porządek.

Rozkaz dzienny, wydany przez Jenerała *Caula*, Gubernatora *Lizbony*, wzywa Gubernatorów prowincyi, aby czuwali nad utrzymaniem spokoynosci, gdyż nieprzyjaciele *Don Pedra IV*, mogliby łatwo bliskiego przybycia Infanta *Don Miguel* użyć za pretext do uwiedzenia niektórych żołnierzy i zaburzenia pokoju, którego używamy.

Stychać, iż officerom, którzy służyli w korpusie Margrabiiego *Chaves* i korzystając z amnestyi wrócili do Portugalii, oraz tym, którzy się okazali nieprzychylnymi ustawie, kazano oddalić się z *Lizbony*, i wrócić do swoich rodzin, gdzie pod dozorem władz miejscowych zostawać będą.

Izby zgromadzą się dopiero d. 2 stycznia.

— Dnia 9 —

Stosownie do życzenia Królowey, matki, najmłodsza Infantka *Donna Anna de Jezus Maria*, siostra Infantki Rejentki, została dnia 30 z. m. zaślubiona w zamku *Queluz*, młodemu Margrabiemu *Loule*, w obecności wszystkich urzędników Dworskich, zgromadzonych w ubiorach galowych na tę uroczystosc. Obrzędu ślubu dopełnił Proboszcz miejscowy. Margrabia *Loule* jest synem nieszczęśliwego polubienca Króla *Jana VI*. Podkomorzego, który od zbrodniczej ręki w *Salvaterra* poległ. Gdy Królowey matce przekładano, iż z powodu tego zamęzcia Infantka utraci prawo do wyposażenia przez Stany wyznaczonego, oświadczyła na to, iż staraniem jej będzie, aby nic na tem nie straciła: jakoż zapewniają, iż przed ślubem podarowała Infantce klejnoty szacowane 500,000 krusadów (przeszło 2 miliony zł. pol.).

W miejsce Ministra *Candido*, chciała Rejentka mianować Margrabiiego *Valensa*; lecz ten oświadczył, iż w terażniejszych okolicznościach nie mógłby być użytecznym, a nadto, jako Par uważa za rzecz ubliżającą sobie, gdyby został tymczasowym Ministrem. Rejentka zapytała go, z kąd wie o tém, że ma zamiar mianować go tylko tymczasowym Ministrem? Sądząc, odpowiedział Par, że władza *W. K. M.* wkrótce ustanie, a Cesarz mianował już Ministrem *Hr. Saldanha*.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 2 Stycznia r. 1828 Roku.

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

3 Опш Правленія Государственнаго Заемнаго Банка объявляешся, что предположенная въ ономъ продажа имѣнія Тайной Советницы Марціанны Фердинандовой Резановой, состоящаго Кіевской Губерніи Махновскаго Повѣла въ селеніяхъ Маркушахъ и Обуховкѣ въ числѣ 246 душъ, по случаю плашежа недоимки по займу ея 1825 года генваря 15 асс. 49,600 р., ошмѣняешся.

Правитель Канцеляріи Я. Федоровъ.

3 Od Rządu Pożyczkowego Banku Państwa ogłasza się, iż postanowiona w niey sprzedaż majątku Tayney Radczyni Marcyanuy Ferdynandowey Rezanowey, położonego w Kijowskiej gubernii, w Powiecie Machnowskim we wsiach Markuszach i Obuchowce w liczbie 246 dusz, z przyczyny opłacenia niedoimki od długi jej 1825 roku stycznia 15, assygn. 49,600 r., cofa się.

Zarządzający Kancellaryą J. Fiedorow.

3 Od Wołyńskiej Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż oddane jej przez obywatela Wołyńskiej gubernii Rowieńskiego Powiatu Ignacego Pawszego 1820 roku kwietnia 7 dnia własne jego 48 dusz włościan, ze wszelką ich własnością, ziemią i wygodami, położone w Rowieńskim powiecie we wsi Miłostowie, za nieopłacenie Magistraturze pożyczonych przez tego Pawszy assygn. 1,600 rub. i sr. 1,100 rub. z procentami, będą się przedawać w tej Magistraturze w terminach: 1szym 28 lutego, 2gim 2 i 3cim ostatecznym 5 marca następującego 1828 roku, a zatem życzący kupić tych włościan zechcą przybyć do tej Magistratury na wyżey pomienione terminy z gotowemi pieniędzmi. Dnia 14 grudnia 1827 roku.

Dożywotni Członek Krynicki.

Sekretarz Kondratjew.

Naczelnik Stołu Maszkowski.

3 Od Wołyńskiej Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż oddane jej przez obywatela Wołyńskiej gubernii Rowieńskiego powiatu Hrabiego Stanisława Worcela 1822 roku 25 sierpnia własne jego 42 dusz włościan, ze wszelką ich własnością, ziemią i wygodami, położone w Rowieńskim powiecie we wsi Złazym, za nieopłacenie pożyczonych w Magistraturze przez plenipotentą tego Worcela Guber. Sekretarza Bielskiego assygn. 5000 rub. z procentami, będą się przedawać w tej Magistraturze w terminach: 1szym 21, 2gim 24 i 3cim ostatecznym 27 lutego następującego 1828 roku, a zatem życzący kupić tych włościan zechcą przybyć do tej Magistratury na wyżey pomienione terminy z gotowemi pieniędzmi. Dnia 14 grudnia 1827 roku.

Dożywotni Członek Krynicki.

Sekretarz Kondratjew.

Naczelnik Stołu Maszkowski.

3 Od Wołyńskiej Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż oddane jej przez sukcesorów zmarłego obywatela Marcina Bukarego obywatela Jana Wyleżyńskiego, żonę

jej Knnegundę, siostrę Marjaną i brata Jana Bukarego 1820 roku lutego 16 i 1821 marca 1go, własne ich 142 dusz włościan, ze wszelką ich własnością, ziemią i wygodami, położone w Wołyńskiej gubernii, w Żytomirskim powiecie we wsi Bukarach, za nieopłacenie Magistraturze pożyczonych przez pomienionych sukcesorów 9,200 rub., i obywatela Jana Wyleżyńskiego 6,407 rub. 50 kop., w ogóle assygn. 15,607 rub. 50 kop. z procentami, będą się przedawać w tej Magistraturze w terminach: 1szym 14, 2gim 19 i 3cim ostatecznym 22 marca następującego 1828 roku; a zatem życzący kupić tych włościan, zechcą przybyć do tej Magistratury na wyżey pomienione terminy z gotowemi pieniędzmi. Dnia 14 grudnia 1827 roku.

Dożywotni Członek Krynicki.

Sekretarz Kondratjew.

Naczelnik Stołu Maszkowski.

3 Od Wołyńskiej Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż oddany jej na ewikcyą przez Żytomierskiego obywatela żyda Zelmiana Kaminara 1817 roku października 24 dnia, murowany dwupiętrowy dom ze sklepami i kramem w gubernialnem mieście Żytomierzu położony, oceniony w samych niepalnych materiałach 2479 rub. 75 kop. srebr. za nieopłacenie pożyczoney przez tego Kaminara summy srebr. 1700 rub. z procentami, będzie się przedawać w tej Magistraturze w terminach: 1szym 14, 2gim 17 i 3cim ostatecznym 20 lutego następującego 1828 roku; a zatem życzący kupić ten dom, zechcą przybyć do tej Magistratury na wyżey pomienione terminy z gotowemi pieniędzmi. Dnia 14 grudnia 1827 roku.

Dożywotni Członek Krynicki.

Sekretarz Kondratjew.

Naczelnik Stołu Maszkowski.

3 Od Wołyńskiej Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż oddany jej na ewikcyą przez Żytomierskiego obywatela żyda Jukela Nusimowicza Faynszteyna 1814 roku października 5 dnia, murowany dwupiętrowy dom w gubernialnem mieście Żytomierzu położony, oceniony w samych niepalnych materiałach 11470 rub. 30 kop. srebr., za nieopłacenie pożyczonych przez Faynszteyna srebr. r. 1000 z procentami i za paręką Żytomierskiego żyda Icka Wolkensteyna złotem 96 czer. zł. i assygn. 3534 rub. 65 kop. z procentami; będzie się przedawać w tej Magistraturze w terminach 1szym 14, 2gim 17 i 3cim ostatecznym 20 lutego następującego 1828 roku; a zatem życzący kupić ten dom zechcą przybyć do tej Magistratury na wyżey pomienione terminy z gotowemi pieniędzmi. Dnia 14 grudnia 1827 roku.

Dożywotni Członek Krynicki.

Sekretarz Kondratjew.

Naczelnik Stołu Maszkowski.

3 Od Wołyńskiej Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż oddany jej na ewikcyą przez Żytomierską żydówkę Hindę

Kahanową 1817 roku października 25 dnia, murowany dwupiętrowy dom ze sklepami i kramami, w gubernialnym mieście Żydomierzni położony, oceniony w samych niepalnych materiałach 4000 rubli srebr. za nieopłacenie pożyczony przez Kahanową summy assygn. 8420 rub. z procentami, będzie się przedawać w tej Magistraturze w terminach: 1szym 14, 2gim 17 i 3cim ostatecznym 20 ltego następującego 1828 roku; a zatem życzący kupić ten dom. zechcą przybyć do tej Magistratury na wyżey pomienione terminy, z gotowemi pieniędzmi. Dnia 41 grudnia 1827 roku.

Dożywotni Członek Krynicki
Sekretarz Kondratjew.
Naczelnik Stoła Maszkowski.

2 Od Kommissyi dla wyświecenia funduszów Edukacyynnych na Gubernie Litewskie, Białoruskie, Minską i Obwód Białostocki ustanowionej ogłasza się, iż z rozporządzenia Ministerstwa Oświecenia przedawać się będzie z publiczney licytacji, w Izbie Skarbowey Wileńskiej odbywać się mającey, wakujący majątek pojezuicki Litwiany nazwany, w Gubernii Wileńskiej w Powiecie Zawileyskim położony, na którym znajduje się oparta summa szacunkowa rubli srebrnych 20,833 kop. 33, w terminach: pierwszym dnia 15 februaryi, drugim dnia 1 marca, trzecim i ostatnim dnia 15 marca następującego 1828 roku. Żądający licytować podług rozporządzenia Ministerstwa złożyc powinni osobną ewikcyą, wyrównyującą walorowi trzeciej części wyżej wyrażoney summy szacunkowej na majątku Litwianach opartej, to jest: z dusz 116 przez Sąd Główny o swobodności poświadczonych. Inwentarz majątku Litwian, chcący go licytować w terminach powyżej wyrażonych znajdą w Izbie Skarbowey Wileńskiej. Daa na Sessyi Kommissyi 1827 roku mca xbra 29 dnia.

Członek Kommissyi Karol Hrabia Czapski.
Regent Franciszek Kalicki.

2 Towarzystwo Wileńskie Dobroczynności uwiadamia niniejszém, że dom murowany z ogrodem JW. Narcyza Hrabiego Olizara, w Mieście Wilnie na zaułku Bernardyńskim pod N. 149 położony, a przez Zwierzchność miejscową Towarzystwu Dobroczynności za pretensye z tegoż domu należne, w Administracyą oddany, wypuszcza się przez publiczną licytacyą w jednoroczną dzierżawę od 25 kwietnia 1828 roku poczynającą się. Czas na licytowanie naznacza się, 5, 10 i ostatecznie dnia 15 stycznia 1828 r. w domu Towarzystwa Dobroczynności; życzący zatem wziąć takowy dom, zechcą przybyć w oznaczonym czasie i miejscu z prawnemi ewikcyami, gdzie intrata i warunki kontraktowe są do przeyrzania.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

3 Podpisany mając u siebie zlokowane pieniądze, po zesłtym Naczelniku Renskiej portowey

kwarantanny Koleskim Assesorze Antonim Horodeckim, i papiery też pozostałość wyświecające, przez niniejsze ogłoszenie wzywając wszystkich interessowanych, uprasza, ażeby raczyli z dowodami probującemi ich pretensya do zesłtego Horodeckiego przybyć na nadchodzące Sto Jerskie kontrakta w Mieście Wilnie odbywające się, sami osobiście lub przez umocowanych od siebie, dla wzajemnego skommunikowania się i obrania środków satysfakcyą za pretensye zbliżyć mogących. Wilno dnia 21 xbra 1827.

Michał Dmochowski Pisarz Kom. Eduk.
Wolno drukować. Policmeyster Chrząstowski.

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w Dobrach Zamku w Pttcie Resień. exystujący, po wysłuchaniu Produktów Kredytorskich, i odpowiedzi ze strony Debitora Massy JW. Michała Giełguda Maszał. Nadwor. Litt. i Kawalera na pretensye do jegoż funduszu w Sądzie niuiejszym objawione z powodu żądania, tak samego JW. Marszałka Giełguda, jako też jego Kredytatorów i Pretensorów, udzielając czasu wzajemnego trutynowania pretensyów, czyli do napisania Replik, czynność swoją do dnia 18 przyszłego mca januar. 1828 r. odkłada, w którym terminie że do wysłuchania tychże głosów przystąpi niezawodnie, a na dniu 25 tegoż mca januaryi całe dzieło do namowy dla oczewistego rozwiązania weźmie, i na niestawiających Ammissyą zapisze, ostrzega. Ażeby zatem nikt interessowany do wzmienioney massy, niewiadomością wymawiać się niemógł, a własney już winie takowe opuszczenie przypisał; ostateczne o zamknięciu Izby do Gazety Kuryera Litto przesyła zawiadomienie. Datt 1827 r. grudnia 21 dnia.

Prezydent Ziemski Telszewski i Kawaler Jan Jankowski.

Konstanty Masłowski Prezydent Ziem. Zawileyski Exdywizor.

Adam Strawiński Pisarz Ziemski Powiatu Trockiego.

2 Roku 1827 xbra 19 d. z ulicy Rudnickiey z domu Szpakowskiego zginął wyżeł cweynos, sam biały, uszy i łata na boku kasztanowate, oraz takieyże maści łatka na ogonie przy samym grzbiecie; ktoby pomienionego psa znalazł lub wiedział gdzie się znajduje, aby dał wiedzieć do tegoż domu stróżowi tam zostającemu, oprócz wdzięczności otrzyma sowitą nagrodę.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

2 U niżej podpisanego Mechanika dwa Pantaliony mahoniowe są do sprzedania, Angielskiey mechaniki, jeden na 7 oktav, drugi na 6, w dobrym tonie i w guście nowyn. Ktoby życzył nabyć niech się zgłosi do domu pod N. 408 W. Bukszy na Wileńskiej Ulcy. K. F. Janson.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

Kurs wileński na asygnaty od d. 30 grudnia: r. sr. 3 r. 76 k., imperyał 37 r. 60 k.

Obszerwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	d. 30 godz. 2 wiecz.	27 cal. 10,0 lin.	— 9 stopni	Południowy	Śnieg
	d. 31 godz. 7 zrana.	27 — 12,0 —	— 4 —	Południowy	Pochmurno
	d. 1 — — —	27 — 4,6 —	— 12 —	Zachodni	Pochmurno
	d. 2 — — —	27 — 7,6 —	— 20 —	Północno Zach.	Pogoda